

Będiesz dowodzić statkiem kosmicznym! Gdzie?
Na Bachanaliach Fantastycznych!

>> 3

informator samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 34 (88) | 19 września 2014

www.LZG24.pl



- Szczególnie wysoko oceniam tegoroczne Winobranie. Pojawiło się miasteczko winiarskie, winobusy przeżyły istne obłędzenie, popularność akcji „Smaki Winobrania” przekroczyła najsmielsze wyobrażenia organizatorów. Wyraźnie było widać, że goście wolą pić nasze wino, zamiast piwo - uważa Krzysztof Federowicz z winnicy Miłosz w Łazie.

>> 2

I PAŃSTWO ZALEWSCY SĄ W ZGRANEJ RODZINIE

- Dzięki rabatam będę mogła dać upust swoim czytelniczym pasjom – cieszyła się żona wójta. Dorota i Mariusz Zalewscy odebrali zielonogórską kartę ZGranej Rodziny. - To piękny gest i wymowny sygnał dla mieszkańców gminy, że obietnice i deklaracje miasta będą dotrzymane – mówił wzruszony wójt.



W poniedziałek, w hotelu Ruben, wójt Mariusz Zalewski oraz jego żona Dorota odebrali kartę ZGrana Rodzina. Mamie i tacie towarzyszyła córeczka Alicja.

Fot. Krzysztof Grabowski

Mieszkańcy gminy od 1 września mogą korzystać z zielonogórskich kart rabatowych: ZGrana Rodzina i ZGrani Zielonogórzanie 50+. Do poniedziałku, miejscy urzędnicy pozytywnie zweryfikowali ponad 1400 wniosków mieszkańców gminy o wydanie jednej z takich kart. W poniedziałek, w hotelu Ruben, wójt Mariusz Zalewski oraz jego żona Dorota odebrali kartę ZGrana

Rodzina. Mamie i tacie towarzyszyła córeczka Alicja. - To piękny gest i wymowny sygnał dla mieszkańców gminy, że obietnice i deklaracje, które padły przed połączeniem z miastem, będą dotrzymane. Pragnę podziękować miastu w imieniu wszystkich mieszkańców gminy oraz zachęcić do korzystania z obu kart – dziękował wyraźnie wzruszony Zalewski.

- Moja rodzina także korzysta z karty ZGrana Rodzina – wtrącił prezydent Janusz Kubicki. Dla D. Zalewskiej, nauczycielki z zawodu, kartą ZGrana Rodzina jest strzałem w dziesiątkę: - Jestem moim stoliku nocnym zawsze leży kilka książek. Uwielbiam beletrystykę, zwłaszcza książki psychologiczne. Do tego, obowią-

kowo, literatura fachowa i wszelkie poradniki. Dzięki miejskiej karcie rabatowej będę mogła dać upust swoim czytelniczym pasjom – tłumaczyła żona wójta. Pytana o upodobania męża, bez namysłu rzuca: - Będę męża namawiała do skorzystania z oferty Pałacu Wiechlice. Karta ZGrana Rodzina oferuje rabat na weekendowe pobyty w tym ośrodku. W październiku mamy

rocznicę ślubu i taki wyjazd byłby dla nas fantastycznym prezentem – w tym momencie uśmiech od ucha do ucha rozpromienił twarz pani Doroty. Alicja to oczko w głowie małżonków Zalewskich. Rezolutna pięcioletka bez żadnej tropy pozowała przed obiektywami fotoreporterów. Ale nie odpowiadała na pytania dziennikarzy. Cierpliwie czekała, aż pierwsi zabiorą głos rodzice.

- Nasza mała szybko rośnie, to prawo wieku. Miejska karta rabatowa pomoże nam ograniczyć domowe wydatki na zakup dziecięcych ubrań, butów czy pomocy szkolnych, nawet zabawek. No i łakoci, bo gorącą czekoladę uwielbia cała rodzina – tłumaczyła uśmiechnięta mama.

(pm)

Więcej >> 4

W WINOBRANIOWYM KOROWODZIE >>>>>

Zdjęcia Ewa Duma



W ZIELONEJ GÓRZE

Sztuka sakralna

W sobotę, 20 września, o 11.00 w Muzeum Ziemi Lubuskiej - Europejskie Dni Dziedzictwa. Wykład pt. „Sztuka sakralna i jej miejsce w budowie tożsamości kulturowej Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej” wygłosi dr Longin Dzieżyc, w programie także zwiedzanie Galerii Sztuki Sakralnej. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rzecz o Bachusikach

Biblioteka Norwida zaprasza do filii nr 4 przy ul. Podgórnjej 45 na spotkanie z cyklu „Herbatka przy samowarze”. W środę, 24 września, o 16.00 rozpocznie się wieczór z Tomaszem Czyżniewskim (dziennikarzem, miłośnikiem historii dawnej Zielonej Góry) pt. Bachusiki maszerują przez Zieloną Górę. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zamiast auta - autobus

Od 16 do 22 września potrwa Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu. Dzień bez Samochodu przypadnie 22 września. Kto okaże ważny dowód rejestracyjny samochodu oraz prawo jazdy, skorzysta z bezpłatnego przejazdu autobusami MZK. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Gratka dla otaku

Jesteś fanem japońskiej animacji? Zajrzyj w którykolwiek poniedziałek, o 17.00, do medioteki Góra Mediów (biblioteka Norwida, I piętro). Zabierz prowiant, zaprosz znajomych i spotkaj się z innymi otaku - zachęcają organizatorzy. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>>



Wzór dla nas? Burgundia!

- Winobranie to ważny punkt w biznesplanie każdego winiarza. To świetny event i dobrze rozpropagowana marka handlowa. Szczególnie wysoko oceniam tegoroczną edycję święta - mówi Krzysztof Fedorowicz.

- Skąd u subtelnego poety potrzeba zmierzenia się z dużym przedsięwzięciem gospodarczym?

Krzysztof Fedorowicz, poeta, właściciel winnicy Miłosz w Łazie: - Moja przygoda z winnicą rozpoczęła się ok. 10 lat temu. Chciałem wyrwać się z korporacyjnego schematu, marzyłem o wolności, o pracy na swoim. Własna winnica wydawała mi się najlepszym kluczem do osobistej niezależności.

- I co? Czujesz się teraz wolnym człowiekiem?

- Owszem, ale winnica to również pułapki. Nie mam żadnego wpływu na kaprysy pogody, zmagam się z niską jakością pracy i wieloma innymi przeszkodami. Ale serce mi rośnie, gdy słyszę pochwały pod adresem mojego wina.

- Zielonogórskie winnice mają szansę na odbudowanie przedwojennej, poważnej pozycji gospodarczej?

- Mają, ale pod jednym warunkiem. Muszą postawić na wysoką jakość wina. Wzorem powinna być Burgundia, która również zmagam się z niekorzystnymi warunkami klimatycznymi, a jednak tamtejsze winnice oferują wysokiej jakości czerwone wino.

- Podobno podczas tegorocznego Winobrania sprzedałeś sporo własnego wina. Uchyliś rąbka tajemnicy?

- Sprzedałem ok. 1000 butelek. Pod koniec listopada będę mógł sprzedać ok. 800 butelek wina musującego. Część trafi do firmy Roberta Makłowicza, znanego z telewizyjnych programów kulinarnych, oraz do krakowskich restauratorów.

- Pomogło ci Winobranie?

- Winobranie to ważny punkt w biznesplanie każde-



Krzysztof Fedorowicz już rozpoczął winobranie na swojej winnicy Miłosz, w Łazie. - To najcenniejsza odmiana, solaris, będzie z niej doskonałe białe, półwytrawne wino - cieszy się winiarz. Fot. Krzysztof Grabowski

go winiarza. To świetny event i dobrze rozpropagowana marka handlowa. Szczególnie wysoko oceniam tegoroczną edycję tego święta. Pojawiło się miasteczko winiarskie, winobusy przeżyły istne obłędzenie, popularność akcji „Smaki Winobrania” (restauracje do wybranego lokalnego wina przygotowały własną potrawę) przekroczyła najśmielsze wyobrażenia organizatorów. W tym roku wyraźnie było widać, że goście wolą pić nasze wino, zamiast piwo.

- Masz jakieś propozycje na przyszły rok?

- Winobranie warto wzbogacić o edukacyjne przedsięwzięcia. Wzorem Krakowa, możemy organizować własne targi wina, połączone z publiczną degustacją win zielonogórskich, krajowych i zagranicznych, np. z miast partnerskich. Podczas takich degustacji serwuje się niewielkie porcje win, częściej przekąskami i przede wszyst-

kim opowiada o winie: o jego historii, właściwościach leczniczych itd. Takie „pogadanki” skutecznie podnoszą kulturę picia i poszerzają wiedzę o winie, np. że powinno być pite każdego dnia. W kręgu kultury śródziemnomorskiej jest znacznie mniej problemów kadriologicznych, niż pod naszą szerokością geograficzną. To nie przypadek, skoro statystyczny Francuz wypija 73 l wina rocznie, statystyczny Polak tylko 3,5 l.

- Ale my mamy tylko jedną imprezę winiarską...

- Fajnie byłoby, gdyby miasto pomogło winiarzom zorganizować święto młodego wina, np. na św. Mikołaja, czyli na początku grudnia. W Czechach takie święto organizuje się na św. Marcina. Zielonogórcy marketingowcy mogliby wymyślić dla naszego święta młodego wina jakąś przekąskę z regionalnego produktu, może z indyka? Innym pomysłem jest mocne nawiązanie do

przedwojennej tradycji produkcji musującego wina, bez dodatku dwutlenku węgla. Przecież byliśmy kiedyś największym producentem tego wina w Europie, zaraz po Szampanii. Za PRL-u zniszczyliśmy bezzwrotnie tę piękną tradycję. Teraz warto do niej powrócić.

- Tylko jak?

- Stale poszerzając powierzchnię plantacji. Mamy ważny precedens w postaci inicjatywy samorządu województwa, która doprowadziła w Zaborze do powstania dużej winnicy. Teraz, po połączeniu miasta i gminy, zyskujemy szansę na utworzenie w granicach Zielonej Góry nowych winnic, np. na Wale Zielonogórskim, w kierunku na Świdnicę. Tam jest dobra gleba oraz sprzyjający mikroklimat. Ale tu inicjatywa leży przede wszystkim po stronie władz miasta.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

W WINOBRANIOWYM KOROWODZIE >>>>>



Krasnolud śpiewa? Zatkaj uszy!

I tak pójdę na Festiwal Piosenki Krasnoludzkiej, choć Krzysztof Maj uprzedza, że szkło może popękać, a uszy zwiędną! A to tylko maleńki skrawek programu Bachanaliów Fantastycznych. Przed nami cały weekend magii, techniki i dobrej zabawy!

Siedzimy w Krzywym Kominiu przy ul. Fabrycznej. Duża przestrzeń, trzeba przyznać. Na razie po pustej sali hula echo... - Ale za parę dni będzie tu wrzało jak w ulu. I nikt nie wciśnie nawet szpilki! - śmieją się Waldemar Gruszczyński i Krzysztof Maj z Zielonogórskiego Klubu Fantastyki Ad Astra, dziś w roli organizatorów i koordynatorów Bachanaliów Fantastycznych. Panowie tupią nogami pod stołem, bo odliczanie do wielkiej imprezy już się rozpoczęło.

Święto miłośników fantastyki rozpoczyna się w ten piątek. I potrwa do niedzieli. - Aż trudno uwierzyć, ale spotykamy się już po raz 28! - nie kryje dumy Waldemar. - I troszkę z tego powodu, że robi nam się tu ciasno, a troszkę z tego, że chcemy wyjść do ludzi, do dzieci przede wszystkim, w tym roku pojawimy się w centrum miasta. I w piątek zawojujemy deptak!

Rzut oka na program i od razu widać, że będzie kosmicznie i fantastycznie!

Na deptaku, przy ratuszu, już od 16.00 moc atrakcji - tak jak panowie wspominali, przygotowanych głównie z myślą o najmłodszych. - Ale i dorosłych. Chcemy ich oswoić z naszym światem, zachęcić do wspólnej zabawy - zapowiada Krzysztof.

I tak, będą zabawy i gry planszowe przygotowane przez Zielone Montessori, turnieje gier w rozmiarze XXL (m.in. „Pędzące żółwie”, domino, kółko i krzyżyk). Nietuzinkową atrakcją będzie symulator statku kosmicznego. - Gracze wstąpią na mostek kapitański, ktoś będzie dowódcą, ktoś inny będzie odpowiadał za uzbrojenie. Zadania będą różne, np. obrona sektora, walka z innym statkiem. To wciąga też dorosłych! - emocjonuje się Krzysztof. Na zakończenie fantastycznego dnia na deptaku - magia świateł oraz spektakl Teatru Rozrywki Trójkąt pt. „Czego nie wiecie o smokach”. Całość poprowadzi Clown Bodzio, w ten piątek w kosmicznym wydaniu!



Fot. Materiały organizatora

Równolegle, w piątek, ale także przez całą sobotę i do późnego popołudnia w niedzielę, będą trwały imprezy w Krzywym Kominiu. Co wybrać z programu? Nie nadajam! Kto nie posiadał umiejętności bycia na raz w kilku miejscach, może mieć trudności z podjęciem decyzji.

Bo jak tu nie zwariować, kiedy organizatorzy kuszą turniejami gier tradycyjnych (będzie nawet pocziwy „Chińczyk” i „Grzybobranie”!), grami bitewnymi, RPG i rozgrywkami na konsoli. Można też będzie sprawdzić swoją wiedzę lub niewiedzę w konkursach, np. na temat filmów, kresówek, melodii. Dzieciakom spodobać się warsztaty konstruowania i ożywiania robotów.

Bachanalia Fantastyczne to także okazja, by spotkać się ze znanymi pisarzami i rysownikami w dość... luźnej atmosferze.

- W zwyczaju jest, że wszyscy mówimy sobie na

ty i każdy ma czas, by usiąść, porozmawiać - dodaje Waldemar. W tym roku spotkamy się z Bogusławem Polchem, Maciejem Parowskim, Robertem Węgenerem, Łukaszem Orbitowskim, Jakubem Cwiekiem, Witoldem Jabłońskim, Andrzejem Drzewińskim. A legenda polskiego komiksu - Polch - poprowadzi warsztaty rysunku!

Ciekawostki, które mogą zaskoczyć? Znalazłam w gąszczu propozycji warsztaty przeklinania w literaturze, Festiwal Piosenki Krasnoludzkiej - Wyrzyc to sam! (uwaga na uszy!), kształtowanie wizerunku postaci w 3D, gotowanie z Ad Astrą (powstanie kawior o smaku pomarańczy albo ryba o smaku czekolady). Nie każcie mi więcej wymieniać!

Bachanalia Fantastyczne od piątku do niedzieli w Krzywym Kominiu, ul. Fabryczna 13b, w piątek także przy ratuszu.

Cały program na www.bachanalia.zgora.pl
Daria Śliwińska-Pawlak

W REGIONIE

Samolotem do Krakowa

Z Babimostu do grodu Kraka możemy polecieć za 99 zł od tego piątku.

Firma Eurolot wygrała przetarg na loty z Babimostu do portu Kraków/Balice. Loty ruszą od tego piątku i potrwają do świąt Bożego Narodzenia.

Samolot Bombardier Q400 z 78 miejscami na pokładzie wystartuje w każdy piątek z lotniska w Krakowie o godz. 14.25, powrót o 15.55. Z początkiem sezonu zimowego,

czyli od 30 października, Eurolot będzie latał na tej samej trasie w każdy czwartek. Start do Babimostu o godz. 16.05, powrót do Krakowa o godz. 17.30.

Bilety będą dostępne w sprzedaży za 99 zł w jedną stronę na stronie internetowej www.eurolot.com lub za pośrednictwem call center przewoźnika oraz u agentów sprzedaży.

Na przetarg rozpisany przez lubuski urząd marszałkowski wpłynęły dwie oferty od dwóch przewoźników. Cena zaproponowana przez Eurolot to 343.440 tys. zł brutto, w tym 19.080 zł od jednego rejsu.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

One poświecą taniej i dłużej

Energooszczędne lampy ledowe będą oświetlać Trasę Północną.

- Jechałem wieczorem Trasą Północną, patrzę na lampy a one świecą jakoś inaczej. Takim jasnym, białym światłem. Zupełnie inaczej niż lampy sodowe, świecące na żółto. Zmieniamy rodzaj oświetlenia ulic? - zameldował Czytelnik.

- Rzeczywiście zamontowaliśmy tam oprawy ledowe - potwierdza Paweł Urbań-

ski, dyrektor Departamentu Inwestycji Miejskich i Zarządzania Drogami. - Oświetlają fragment Trasy Północnej od ronda Rady Europy (skrzyżowanie z ul. Sulechowską) do ronda przy Auchan.

Na taki typ oświetlenia przechodzi coraz więcej miast. Co prawda, same oprawy są droższe od tradycyjnych, ale lampy świecą dłużej i zużywają mniej prądu.

- Gdyby wymienić wszystkie oprawy w mieście, to operacja zwróciłaby się po... 15 latach - śmieje się dyrektor Urbański. - Dlatego zakładamy je przy nowych inwestycjach. Tak będzie na ul. Srebrnej i Złotej, gdzie właśnie robimy oświetlenie. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Napisz wiersz o odblaskach

Do 15 listopada trwa kampania pn. „Jestem widoczny - Jestem bezpieczny”.

Kampanię prowadzi miasto, Komenda Miejska Policji i Fundacja „Bezpieczne Miasto”. Cel? Zadbaj o to, żeby dzieci, ale i dorośli pamiętali o noszeniu elementów odblaskowych. Miasto kupiło takie odblaski dla wszystkich uczniów szkół podstawowych. Ogłoszone zostały też dwa konkursy pod wspólnym hasłem „Odblask

może uratować życie”. Konkurs literacki skierowany jest do uczniów klas I-III, trzeba samemu albo z pomocą rodziców napisać wierszyk, rymowaną, wyliczankę. Konkurs plastyczny to wyzwanie dla uczniów klas IV-VI, trzeba stworzyć projekt plakatu albo komiks. Prace można nadsyłać do 15 października.

Dla laureatów konkursów będą nagrody, na uroczystość z okazji zakończenia kampanii zostaną zaproszeni autorzy wszystkich prac przesłanych do urzędu miasta.

Regulaminy i szczegółowe informacje na temat akcji na www.zielona-gora.pl

(dsp)

W WINOBRANIOWYM KOROWODZIE >>>>>



ZGranych nam przybywa!

- O miejskiej karcie rabatowej dla seniorów, że będzie dostępna również dla mieszkańców gminy, dowiedziałam się z łam „Łącznika”. Po krótkiej konsultacji z mężem, postanowiłam skorzystać - opowiada Zofia Frąckowiak z Zawady, posiadaczka karty ZGrani Zielonogórzanie 50+ z numer 1.

Popularność zielonogórskich kart rabatowych zaskoczyła wszystkich. Od chwili uruchomienia całej akcji wydano ponad 30 tys. kart. Najwcześniej „wystartowała” karta ZGranej Rodziny. Po kilku miesiącach uruchomiono kartę dla miejskich seniorów ZGrani Zielonogórzanie 50+. Właśnie o tę kartę pyta dziś najwięcej osób. W lawinowym tempie rośnie także liczba wydanych kart.

W poniedziałek, w hotelu Ruben, prezydent Janusz Kubicki wręczył zielonogórzance, Krystynie Szypowskiej-Przyweckiej kartę ZGrani Zielonogórzanie 50+ z dziesięcioletnim numerem. Obdarowana nie kryła zadowolenia.

- Taka karta to dla mnie sama radość. Namówili mnie znajomi. Przez internet sprawdziłam ofertę i doszłam do wniosku, że grzechem byłoby nie skorzystać. Dzięki karcie ZGrani Zielonogórzanie 50+ będę mogła w czwartki lub piątki popływać w miejskim basenie, płacąc tylko 2 zł za dwie pierwsze godziny. Ponadto bardzo interesuje mnie oferta firm ogrodniczych i optyków. Sama karta jest szykowna. Wybrałam graficzny wzór z bogiem wina, Bachusem - pani Krystyna z dumą prezentuje nowiutką kartę otrzymaną z rąk prezydenta Kubickiego.

Dla państwa Zofii i Witalisa Frąckowiaków, z Zawady, przygotowano niespodziankę. Są mieszkańcami gminy i dlatego otrzymali kartę ZGrani Zielonogórzanie 50+ z numerami 1 i 2.

- O miejskiej karcie dla seniorów, że będzie dostępna również dla mieszkańców gminy, dowiedziałam się z łam „Łącznika”. Po krótkiej



- Przez pierwsze miesiące będziemy testowali kartę. Jeśli wszystko będzie OK., będziemy ją reklamować wśród znajomych i sąsiadów - zapowiadają Zofia i Witalis Frąckowiakowie z Zawady.

konsultacji z mężem, postanowiłam skorzystać. Mąż, mimo że cierpiący, gotów był osobiście pojechać do ratusza, ale wszystkie formalności udało się nam załatwić

telefonicznie. Panie z biura były przemiłe i bardzo pomocne - opowiada Z. Frąckowiak.

Pani Zofia do Zielonej Góry przyjechała tuż po wojnie.



- Taka karta to dla mnie sama radość. Namówili mnie znajomi. Przez internet sprawdziłam ofertę i stwierdziłam, że grzechem byłoby nie skorzystać - śmieje się Krystyna Szypowska-Przywecka z Zielonej Góry.

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W Zawadzie mieszka, wraz z mężem, od 1957 r. Do połączenia z miastem nastawiona była raczej sceptycznie, ale z miejskiej karty rabatowej skorzysta chętnie.

- Dla mnie liczą się realne oszczędności. Dzięki karcie ZGrani Zielonogórzanie 50+ zaoszczędzę przy kupnie aparatu słuchowego oraz butów. No i tańsza pływania,

to dla mojego męża szansa na udaną rehabilitację. Przez pierwsze miesiące będziemy testowali kartę. Jeśli wszystko będzie OK., będę reklamowała wśród znajomych i sąsiadów - zapowiada Z. Frąckowiak.

Prezydent dodatkowo obdarował Frąckowiaków albumem fotograficznym o Zielonej Górze oraz butelką tegorocznego wina winobraniowego udekorowaną pamiątkową etykietą.

Podczas poniedziałkowej uroczystości uhonorowano także 30 firm - partnerów obu miejskich programów rabatowych. J. Kubicki wręczył certyfikaty jakości, poświadczające wysoki poziom oferowanych przez nich usług.

- Nasz klub gry w bilarda i snookera stawia sobie za cel propagowanie kulturalnych form spędzania wolnego czasu nie tylko wśród młodzieży, ale także wśród emerytów. Oferujemy posiadaczom obu miejskich kart do 50 proc. rabatu. Dziennie odwiedza nas od dwóch do trzech osób z kartą ZGrana Rodzina lub ZGrani Zielonogórzanie 50+ - zapewnia Małgorzata Żukowska z klubu Hot Shots.

- Pomagamy dzieciom i dorosłym opanować tajniki gry w tenisa. To szlachetny sport. Nie tylko poprawia kondycję fizyczną, ale również zmusza szare komórki do myślenia. Z naszych różnych programów szkoleniowych korzysta w tygodniu od trzech do pięciu posiadaczy zielonogórskich kart rabatowych - tłumaczy Daniel Ignatowicz z Akademii Tenisa V Szlem.

Z miejskimi kartami rabatowymi współpracuje ponad 300 partnerów: głównie sklepy i punkty usługowe. (pm)

W WINOBRANIOWYM KOROWODZIE >>>>>



W taaakiej świetlicy to tylko się bawić

- Nie pozwolimy, by w wyremontowanej świetlicy nic się nie działo - zapewnia Anna Wierzbicka, prezeska Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich Raculanka.

Wreszcie jest! 6 września oddano do użytku wyremontowaną świetlicę wiejską w Raculi. Obiekt zamknięto, w 2006 r., z powodu złego stanu dachu. Brak pieniędzy wymusił wieloletnią przerwę w pracach remontowych. Dopiero w tym roku, w kwietniu, ekipy budowlane wkroczyły do akcji: przeniesiono toalety, szatnie i przebudowano kuchnię. Świetlicę wyposażono w sprzęt nagłośnieniowy, pełne wyposażenie kuchni i sanitariatów, nawet zamontowano klimatyzację.

- Teraz pomieścimy wszystkich zaproszonych gości. Pierwsze spotkanie z rodzicami już na początku października, potem zabawa andrzejkowa, dzień pluszowego misia, dzień babci i dziadka - jednym tchem wymienia Anita Rybachynek, nauczycielka z gminnego przedszkola w Raculi.

Zadowolenia nie kryją także inni raculanie.

- Teraz zorganizujemy wigilię i sylwestra dla miesz-



- Zabawy u nas nie zabraknie! - zapewniają Anna Wierzbicka, Anita Rybachynek, Tomasz Sroczyński i Antonina Ambrożewicz-Sawczuk
Zdjęcia Krzysztof Grabowski

kańców Raculi, bo zyskaliśmy piękną i funkcjonalną kuchnię - podkreśla Anna Wierzbicka, prezeska Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich Raculanka.

Radości nie kryje radna Antonina Ambrożewicz-Sawczuk, mieszkanka Raculi.

- Tu aktywnie działało Koło Gospodyń Wiejskich, które organizowało zabawy nawet dla 120 osób. Kiedy zamknięto świetlicę, niemalże molestowaliśmy wójta, by rozpoczął remont. Na szczęście, nasze wspólne marzenie się ziściło - dodaje radna. Dum-

ny z wyremontowanej świetlicy jest także Tomasz Sroczyński, sołtys wsi.

- Zamontujemy internet oraz duży ekran i będziemy mogli oglądać np. piłkarskie mecze. Szykujemy wielki hit, jeszcze w październiku, zorganizujemy pierwszą noc



Budynek świetlicy to ściste centrum wsi

kabaretową w naszej świetlicy. To miejsce ma służyć mieszkańcom - zapewnia T. Sroczyński.

Modernizacja świetlicy wraz z remontem stropu i dachu kosztowała 1 mln 650 tys. zł. Prawie 300 tys. pochodziło z PROW-u. (kg)

W TYM ROKU W ŚWIETLICY (wybrane z kalendarza imprez)

- **11 października** - wspólne oglądanie meczu Polska-Niemcy w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy 2016
- **15 października**, od 13.30 do 16.00 - projekt „Spełniamy marzenia”, czyli warsztaty plastyczne Liwii Liteckiej
- **22 października**: spotkanie zespołu śpiewaczego (zapraszamy wszystkich chętnych).
- **15 listopada** - bal piłkarza
- **25 listopada** - pokochaj pluszowego misia.
- **28 listopada** - bal andrzejkowy
- **29 listopada** - zabawa andrzejkowa, od 19.00 zagra DJ Sigma (zapisy i informacje pod nr tel. 790 896 663)
- **14 grudnia** - Wigilia Raculan, o 16.00, wigilijne potrawy, jasełka, wspólne śpiewanie koled.

W DRZONKOWIE

Hala dla wszystkich

- Ruszył sezon na hali sportowej! - czytamy na www.naszehalazatonia.org.pl. - Podobnie jak w latach ubiegłych, dzięki uprzejmości gimnazjum w Drzonkowie oraz urzędu gminy, mieszkańcy Zatonia, Barcikowic i Marzęcina mogą aktywnie spędzać czas i korzystać z hali w Drzonkowie.

Organizatorzy zapraszają w piątki od 18.00 do 20.00 do gry w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę lub tenisa stołowego. Szczególnie zachęcają dzieci i młodzież. Trzeba będzie podpisać oświadczenie, dzieci dodatkowo muszą mieć pozwolenie opiekunów na korzystanie z obiektów. Koordynatorem zajęć jest Marek Karwacki, tel. 533 806 333. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Pozbądź się elektrośmieci

W niedzielę, 21 września, w godz. 10.00-17.00, na placu przed Centrum Biznesu przy ul. Boh. Westerplatte, odbędzie się zbiórka elektrośmieci. Na ekologiczną akcję zaprasza Klub Krytyki Politycznej. - Każdy, kto przyniesie stary, zużyty lub zepsuty komputer, telefon, telewizor czy pralkę, otrzyma książkę Wydawnictwa Krytyki Politycznej lub inny prezent niespodziankę. Tradycyjnie, będą też owoce - zapowiadają organizatorzy. I zapraszają do udziału firmy i instytucje, które w zamian za oddane elektrośmieci otrzymają Kartę Przekazania Odpadów, potwierdzającą zgodną z prawem utylizację niebezpiecznych odpadów. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Komiks Polcha w muzeum

Pamiętacie kapitana Żbika? A Funky Kowala? Te, i inne postaci, stworzone przez klasykę polskiego komiksu, Bogusława Polcha, można oglądać w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Od środy otwarta jest tu wystawa rysunku B. Polcha, pt. „Funky Koval Zone”. Polcha znamy m.in. z serii „Bogowie z kosmosu” inspirowanej teoriami Ericha von Dänikena, z serii „Funky Koval” do scenariusza Macieja Parowskiego i Jacka Rodka, stworzył też komiksy „Wiedźmin” wg scenariusza Parowskiego i Andrzeja Sapkowskiego. Rysownik będzie gościem tegorocznych Bachanaliów Fantastycznych (patrz str. 3), poprowadzi warsztaty komiksowe. (dsp)



W ZIELONEJ GÓRZE

Angielski to zabawa

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zaprasza na „Angielski przez zabawę” - nieodpłatny kurs języka dla dzieci w wieku 7-9 lat. Będzie odbywał się w każdą sobotę, pierwsze zajęcia już w tę najbliższą, 20 września. Zawsze w godzinach przedpołudniowych, w grupach ok. 10-osobowych. - Na czas lekcji rodzice mogą zostawić dzieci pod opieką nauczyciela. Zajęcia będą w klubie Arka, organizatorzy. Zapisy: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, ul. Aliny 7, tel. 68 453 92 73, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 -16.00, e-mail: ksmzg@zg.ksm.org.pl. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Psie piękności

Na ten weekend czekali wielbiciele szczekających czworonogów! Prawdziwe psie piękności zaprezentują się w sobotę i niedzielę podczas Krajowej Wystawy Psów Rasowych 2. i 9. Grupy FCI. Wystawa odbędzie się na Chynowie, na terenie strzelnicy myśliwskiej PZŁ przy ul. Poznańskiej 11. W sobotę, 20 września (2. Grupa FCI) oraz w niedzielę, 21 września (9. Grupa FCI), otwarcie wystawy o 10.00, o 13.30 wybór zwycięzców konkurencji finałowych. Poznamy najpiękniejsze: młodsze szczenię, szczenię, juniorka, weterana, parę, grupę hodowlaną. Wybrany zostanie także najpiękniejszy pies wystawy - tzw. Best In Show. (dsp)

W WINOBRANIOWYM KOROWODZIE >>>>>



„Szeryf” spogląda na nas z głazu

- Jednego dnia Szeryf tworzył koncepcję rozbudowy ośrodka, drugiego dnia robił porządek z działaczami i szydził, że ich jedyna strategia zawiera się w hasło „Który koń, w której stajni sra...” – wspominał Roman Siuda, przyjaciel Majewskiego, znany dziennikarz sportowy.

W środę, na terenie ośrodka sportowego w Drzonkowie odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci Zbigniewa Majewskiego, słynnego „Szeryfa”. Wydarzenie, zorganizowane w pierwszą rocznicę śmierci twórcy ośrodka pięcioboju nowoczesnego, było hołdem oddanym nietuzinkowej postaci, jaką był Majewski. Trener lekkiej atletyki, twórca ośrodka w Drzonkowie, miłośnik koni i społecznik zmarł we wrześniu 2013 r. Jego przyjaciele ze Stowarzyszenia Turystyczno-Sportowego Sokół wystąpili z inicjatywą nadania ośrodkowi w Drzonkowie imienia Zbigniewa Majewskiego i postawienia tablicy pamiątkowej.

- Żył i działał na granicy zdrowego rozsądku. Wydawałoby się, że stworzenie ośrodka sportowego na leśnej polanie, raczej w nieznanym Drzonkowie, było niemożliwe. Okazuje się, że nie tylko go wymyślił, ale także stworzył. Niedługo później „rodzili” się tu przy-



- On był idealistą. Upamiętnienie jego pracy i serca, które zostawił, ma dla nas i dla Zbyszka wielkie znaczenie - mówiła w czasie odsłonięcia tablicy żona „Szeryfa”, Wanda Majewska.
Fot. Krzysztof Grabowski

szli mistrzowie świata i olimpijczycy – mówił Zbigniew Wawrzyniak ze Stowarzyszenia Sokół.

Majewskiego wspominali także wybitni sportowcy:

- Kiedy zacząłem trochę podskakiwać, namówił

mnie do przyjazdu do Zielonej Góry. Zbyszek doprowadził do moich igrzysk w Tokio. Był moim przyjacie-

lem – mówił ze wzruszeniem Edward Czernik, czołowy skoczek wzwyż z lat 60.

- Pamiętam taką sytuację, kiedy tuż przed mistrzostwami udało mu się zorganizować w Drzonkowie wojskowe manewry „Tarcza”, by później przeprowadzić mistrzostwa w pięcioboju. Takie były wtedy czasy. Szeryf siedział na murku przed hotelem, kiwał nogą i mówił do mnie – popatrz, Antośka, jak te oficery zapier... - śmiała się Antonina Grzegorzewska, prezydent Zielonej Góry w latach 1983-1988.

- Jest nam przyjemnie, że po tylu latach „szaleństw” taty, doceniono jego pracę. Dla niego zawsze najważniejsze były dzieci, by sport odciągał je od papierosów, alkoholu i innych używek. Zawsze sobie tego właśnie życzył. Nawet w podeszłym wieku walczył o piłkę dziewczyn. Ja, oczywiście, zostałam siłą rzeczy pierwszą pięcioboistką – wspominała Monika Majewska, córka „Szeryfa”.

Na tablicy pamiątkowej, poświęconej Zbigniewowi Majewskiemu, widnieje napis „Nie spoczął, nim nie dopiął swego”. (kg)

W ZIELONEJ GÓRZE

Uroczyste obchody Dnia Sybiraka

Były kwiaty, palenie zniczy, odśpiewano Rotę. Zasłużeni otrzymali Krzyż Zesłańców Sybiru oraz odznaki honorowe.

- Zdradziecką agresję Związku Sowieckiego, 17 września 1939 r., trzeba przypominać tak długo, aż stanie się częścią świadomości współczesnej Europy i świata - postulował prezy-



Fot. Filip Czernicki

dent Janusz Kubicki podczas śródowych uroczystości rocznicowych.

17 września, na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej, odbyły się uroczystości z okazji obchodów Dnia Sybiraka i 75. rocznicy napaści Związku Sowieckiego na Polskę.

Zgromadzenie rozpoczęła połowa msza celebrowana przez ks. bp. dr. Stefana Regmunta. - Jesteście przykładem patriotyzmu i troski o ojczyznę - podkreślił biskup Regmunt, zwracając się wprost do Sybiraków.

Zasłużeni Sybiracy otrzymali Krzyż Zesłańców

Sybiru, nadany przez prezydenta Bronisława Komorowskiego, oraz złote i srebrne odznaki honorowe za zasługi dla Związku Sybiraków. Wojewoda Jerzy Ostroch, marszałek Elżbieta Polak, prezydent Janusz Kubicki oraz wiceprezydent Wioleta Haręźlak otrzymali okolicznościowe listy gratulacyjne, w podziękowaniu za pomoc i wsparcie lubuskich Sybiraków.

Rocznicowe uroczystości zakończyło złożenie wiązanki kwiatów, zapalenie zniczy przed Krzyżem Ofiarom Wojen i Przemocy oraz odśpiewanie Roty. (ed)

W ZIELONEJ GÓRZE

Plus dwie poradnie

Lubuski Oddział Wojewódzki NFZ zakontaktował dodatkowe placówki dla pacjentów ze schorzeniami psychiatrycznymi i psychologicznymi. Są to: poradnia zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży oraz poradnia psychologiczna - prowadzone przez Ośrodek Profilaktyki i Pomocy Psychiatrycznej „Relacja” przy ul. Chrobrego 20a (tel. 68 351 47 94, 782 614 637). - Do tej pory zakontaktowane poradnie dla dzieci i młodzieży funkcjonowały jedynie w Gorzowie Wlkp., Zaborze i Zarach – wyjaśnia Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka LOW NFZ. (dsp)

W WINOBRANIOWYM KOROWODZIE >>>>



230 kilometrów rur pod ziemią

W ciągu roku wodociągi zakończą kanalizowanie miasta i gminy. Trwająca 10 lat inwestycja kosztowała 301 mln zł. W mieście na nic innego nie wyłożono tak dużych pieniędzy. Na zakończenie prac najbardziej czekają mieszkańcy Drzonkowa i Raculi.

- To kwota netto, czyli trzeba do niej doliczyć podatek VAT - tłumaczy Beata Jilek, prezes Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji. - W październiku 2015 r. powinniśmy całkowicie zakończyć kanalizowanie aglomeracji zielonogórskiej. W jej skład wchodzi miasto Zielona Góra, Wilkanowo i większość największych wsi okalających miasto. Poza aglomeracją zostały m.in. Zatonie i Ochla.

- W tej chwili prace trwają w trzech wsiach: Zawadzie, Łężycy i Krępie. Kończymy ostatnie inwestycje w Zielonej Górze, przy ul. Langiewicza. W ciągu kilku tygodni zaczniemy kończyć budowę kanalizacji w Drzonkowie i Raculi - wylicza prezes Jilek. - Mam nadzieję, że przełamiemy złą passę. Bo teraz prace idą dobrze. Mieszkańcy nie zgłaszają krytycznych uwag. Wykonawcy dobrze z nimi współpracują. Równy rok temu z placu wyrzucano wykonawcę, który inwestycję rozgrzebał i nie był w stanie dokończyć. Mieszkańcy nie mo-

gli patrzeć na słamazarnie tempo robót i rozkopaną drogę wojewódzką, po której trzeba było dosłownie jeździć slalomem, żeby nie urwać zawieszona w samochodzie.

Teraz inwestycję dokończy firma EKO-WOD.

- Na początku października powinna wejść na plac budowy. Do tego momentu powinien powstać harmonogram prac - informuje prezes Jilek. - Zostało do ułożenia 5,5 km kanalizacji i uruchomienie 12 przepompowni. W 41 miejscach trzeba będzie ponownie rozkopać drogi i zrobić poprawki, bo np. sieć jest nieuszczelna. Sprawdziliśmy to przy pomocy kamer.

Najbardziej widoczną i zapewne najbardziej dokuczliwą częścią inwestycji będzie rozkopanie drogi wojewódzkiej biegnącej przez obie wsie. Trzeba w niej położyć ok. 4 km rur kanalizacyjnych. Ale to nie wszystko. Chociaż sieć jest już ułożona w Drzonkowie, to ponownie trzeba będzie rozkopać ul. Olimpijską. Dlaczego?



Zawada. Prezes ZWIK Beata Jilek i Sebastian Ławniczak z firmy Kanwod
Fot. Krzysztof Grabowski

- Poprzedni wykonawca źle odtworzył drogę. Nieodpowiednio zagałęcił podłoże. Sprawdzaliśmy to, korzystając z kilku ekspertyz. Trzeba będzie zerwać drogę wraz z podbudową na jakieś 80 cm i wszystko zrobić od nowa. Prawidłowo - tłumaczy B. Jilek.

Zgodnie z umową, wodociągi po zakończeniu inwestycji muszą przywrócić drogę do poprzedniego stanu.

- Podbudowę odtworzymy jedynie nad rurociągiem. Pozostała część drogi nie będzie zniszczona, jednak ostatnią warstwę asfaltu, tzw. warstwę ścieralną, położymy na całej szerokości drogi - zapewnia prezes Jilek.

Inwestycja w Raculi i Drzonkowie kosztować będzie ok. 35 mln zł. Ma się zakończyć do 30 października 2015 r.

Skanalizowanie aglomeracji zielonogórskiej kosztować będzie 301 mln zł, z czego 123 mln zł zainwestowano w gminie Zielona Góra. Nowa sieć to 230 km rur kanalizacyjnych.

(tc)

I etap

180 mln zł, 138 km kanalizacji.

Przylep, Stary Kisielin, Nowy Kisielin, Wilkanowo. W mieście m.in. os. Słowackiego, Chynów, Jędrzychów oraz renowacja istniejącej sieci.

II etap

88 mln zł, 48 km kanalizacji.

Racula, Drzonków. W mieście m.in.: os. Kolorowe, os. Uczonych oraz renowacja istniejącej sieci.

III etap

28 mln zł, 44 km kanalizacji.

Łężycza, Zawada i Krępa. W mieście ul. Langiewicza.

W ZIELONEJ GÓRZE

Hamak w brzuchu ptaka

W Parku Tysiąclecia pojawi się nowa rzeźba. Zielonogórska artystka, Basia Bańda, przygotowała wielkiego ptaka, w którego wnętrzu umieszczony jest hamak. - Pomysł wyszedł od skojarzenia kruków latających nad pobliskim szpitalem. Ich głośny śpiew wzbudza w przechodniach niepokój i potęguje obawy o zdrowie bliskich. Przez umieszczenie wygodnego hamaka w brzuchu ptaka, artystka oswaja lek. Figura z oddali złowieszcza, w bliższym kontakcie zostaje oswojona, daje poczucie bezpieczeństwa, schronienie - opisują organizatorzy wydarzenia. Otwarcie i spotkanie z artystką w czwartek, 25 września, o 18.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Marvel przeciwko Capcom

W przyszły piątek, 26 września, o 16.00, w mediotece Góra Mediów (pierwsze piętro biblioteki Norwida), odbędzie się turniej konsolowy. - Tym razem dominować będzie Uniwersum Marvel oraz Capcom. Prawdziwy fan nie może przepuścić takiej okazji! Czekamy na 16 lub 32 graczy - zachęcają organizatorzy. Aby wziąć udział w turnieju, należy polubić fanpage Góry Mediów i w komentarzu wydarzenia zapisać się, podając swoje dane. - Gramy systemem pucharowym, wybierając trzy postaci, które w kolejnych pojedynkach mogą się zmieniać. Nagradzamy cztery pierwsze miejsca! - brzmiała zachęta dla graczy. Wstęp wolny. (dsp)

W RACULI

Cała wieś biega

W przyszłą sobotę, 27 września, z orlika przy ul. Witosa wystartuje VI Bieg Raculan. Impreza odbędzie się w ramach krajowej kampanii „Cała Polska Biega”. Zawodnicy pobiegą w pięciu kategoriach: przedszkole - dystans 150 m, klasy I-III - dystans 250 m, klasy IV-VI - dystans 800 m, gimnazjum - dystans 1.200 m, open - 6.000 m. Będzie też podział na grupy żeńskie i męskie. Biuro zawodów czynne od 9.30 do 10.45. Start pierwszej grupy o 11.00. Dla pierwszych trzech zawodników w każdej kategorii: medale i dyplomy, dla zwycięzców nagrody. Dla wszystkich pamiątkowe dyplomy, po biegu kielbaska i soczek. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wojna na pocztówkach

W bibliotece Norwida można oglądać wystawę „Pierwsza wojna światowa na starych pocztówkach z kolekcji Grzegorza Biszczanika”. To zbiór oryginalnych kart pocztowych z początku XX w. - Ukazuje nieznaną oblicze wojny, przejmująco, ale i żartobliwie, symbolicznie i dosadnie - zawsze fascynująco - opisują organizatorzy. - Na ok. 400 kartach pokazano dramatyczne wydarzenia na froncie, wojnę na morzach i oceanach, także życie codzienne poza frontem. Szczególnie cenne przedstawiają Zieloną Górę z tamtego okresu. Nie brakuje też korespondencji wojennej. Wystawa będzie czynna w holu biblioteki do 30 września. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

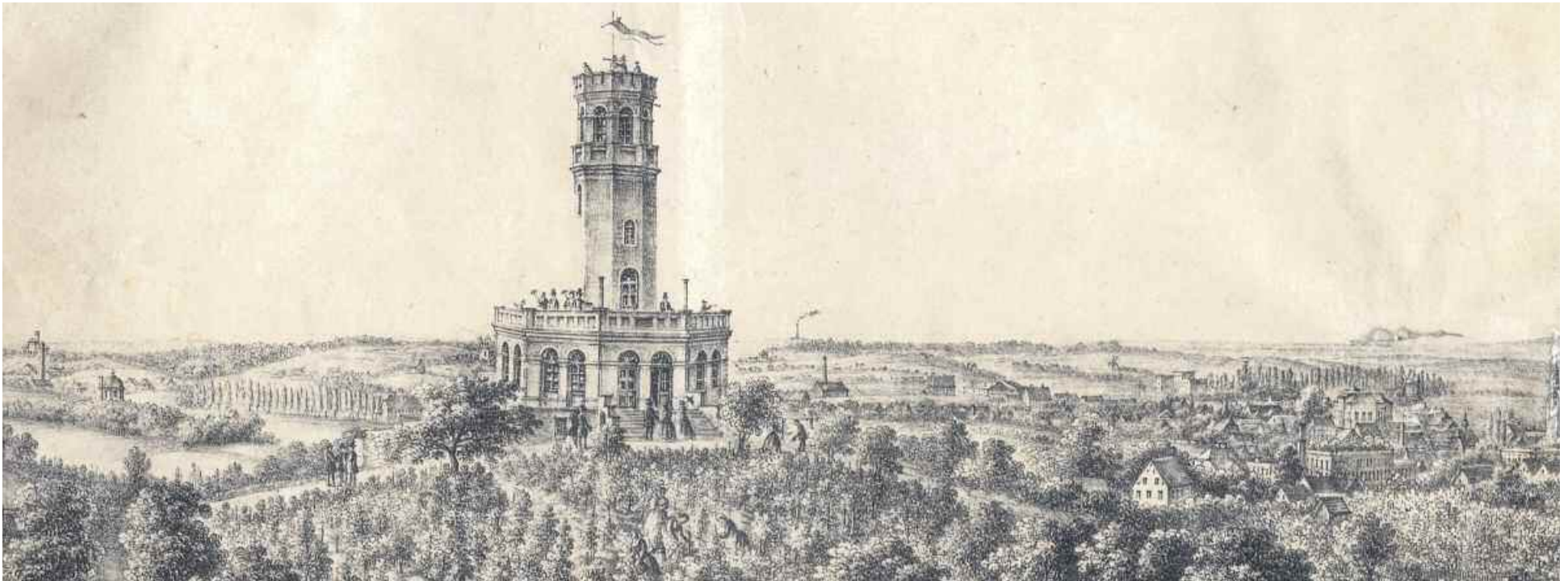
Amfiteatr na wystawie

Na Starym Rynku, przy ratuszu można oglądać wystawę poświęconą naszemu amfiteatrowi, przygotowaną z okazji 40. urodzin Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Odbędziemy podróż w czasie, zaglądając na scenę podczas występów np. Mazowsza, w czasie Festiwalu Piosenki Radzieckiej, Międzynarodowego Festiwalu Folkloru, Kabaretobrania... Kto dziś pamięta, że to tu, w 1980 r., odbyło się spotkanie Lecha Wałęsy z mieszkańcami? Na wystawę trafiły fotografie z zasobów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, archiwum ZOK-u oraz ze zbiorów prywatnych: Klemensa Pyrzanowskiego, Zbigniewa Rajche i Tomasza Gąszczaka. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Gotuj w „Ugotowanych”!

Telewizja TVN poszukuje w naszym mieście uczestników do programu kulinarno-rozrywkowego „Ugotowani”. - Lubisz gotować? Jesteś osobą otwartą i towarzyską? Chcesz wziąć udział w ósmej edycji programu, wygrać 5 tysięcy złotych i przeżyć kulinarną przygodę życia? - zachęcają organizatorzy. Casting do programu odbędzie się w terminie: 29 września-2 października. Nagranie programu w terminie 27 listopada - 1 grudnia. Więcej informacji u Julii Zeńczewskiej z TVN, tel. 519 520 329. Można wysłać zgłoszenie e-mailem: j.zenczewska@tvn.pl. Nie będą przyjmowane zgłoszenia od zawodowych kucharzy i restauratorów. (dsp)



Rycina przedstawia Wieżę Braniborską wśród winnic - koniec XIX wieku

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 88

Miniatury państwa Gradów

W Winobranie wybrałem się na winnicę. Nie dojechałem daleko, bo do Starego Kisielina. Mniej mnie interesowały winogrona, bardziej niewielki park winiarskich miniatur. Zielonogórskich!

- Czyżniewski! - moja żona zmarszczyła brew. Tu stały czytelnik spacerownika pewnie pomyśli: „znowu zagoni go do mycia patelni”. A figa z makiem. Syn nas odwiedził na dłużej i... trafił na zmywak. Mam trochę luzu.

- Czyżniewski! - moja żona zmarszczyła brew. Z tym luzem to trochę przesadzili. No dobrze. Wyprawę zorganizowałem dwa dni po Winobranii...

- Mam nadzieję, że cała reszta się zgadza. I po co tam jechałeś, skoro z naszego os. Pomorskiego dojdiesz tam pieszo w 10 minut? - żona coś zlagodniała.

- Rzeczywiście, przychodzą piesze wycieczki. Ostatnio odwiedziły nas dzieci z przedszkola na os. Pomorskim. Miniatury się im podobały - śmieje się Małgorzata Grad, która wraz z mężem Romanem prowadzi niewielką winnicę Julia. Tylko 1.350 krzewów.

- Pod Zaborem obsadziliśmy dwa hektary. Tam mamy 8.500 sadzonek. Jest co robić - Roman Grad pokazuje spracowane ręce. - Miniatury to pomysł żony.

Idziemy przez winnicę w kierunku polany. To tutaj widać repliki winiarskich budowli, które stoją lub kiedyś stały w naszym mieście.

- Pochodzę z Warszawy, gdzie mieszkałam nieopodal Olszynki Grochowskiej. Wszystko tam przypominało historię Polski - opowiada pani Małgorzata. - Kiedy w 1981 r. przyjechałam do Zielonej Góry, wydała mi się miastem bez historii, bez tradycji. Dopiero kiedy zaczęłam się interesować winiarstwem, odkryłam, że ma ciekawą przeszłość. Tymi mi-

niaturami chcę ją przybliżyć innym. Pierwszym obiektem był nabot, który kiedyś stał nieopodal dzisiejszego rektoratu. Nie ma po nim śladu. Wykonano go w skali 1:7. Pani Małgorzata nie do końca była zadowolona z miniatury. Postanowiła poszukać innego wykonawcy. - Dzięki kontaktom z muzeum poznaliśmy pana Cezarego Ciesielskiego z Kębłowa - wspomina. - To on wykonał dla muzeum makiety Zielonej Góry, tak chętnie oglądane przez zwiedzających.

W tzw. międzyczasie Gradowie zamówili u Pawła Brunina replikę winiarki Emmy, pomnika, który kiedyś stał u zbiegu al. Niepodległości i ul. Chrobrego. Później C. Ciesielski wykonał makiety kaplicy maryjnej na Winnicy i restauracji Weinschloss. - Naszym ostatnim nabytkiem jest makietka Wieży Braniborskiej. Myślimy jeszcze o postawieniu domku Gremplera, wokół którego powstała Palmiarnia - opowiada M. Grad.

Przy każdej miniaturze stoi obrotowa tablica przypominająca historię obiektu i jego współczesność. Niestety, czasami wstydliwą.

Dzisiaj zatrzymamy się przy najwyższej makiecie, czyli Wieży Braniborskiej.

- Czyżniewski, weź ten szmelc - moja żona akurat robi generalne porządki i wyciągnęła z kąta zakurzony wehikuł czasu. Swoją drogą, dziwne rzeczy kryje nasze mieszkanie... Może polecimy razem?

- Czyżniewski, ja jestem porządna kobieta - chyba pomysł się jej nie spodobał.

To polecę sam. Wajcha w dół i fiuuu... Chyba miała



- Wieża Braniborska, to nasza najnowsza makietka - mówi Małgorzata Grad

Fot. Krzysztof Grabowski



Wieżę otaczały winnice, na których stały domki winiarzy

Ze zbiorów Marka Szymaniaka

rację. Sami pijący faceci. Chociaż elegancy.

- Za przyszłość Gewerbe und Gartenbau Verein, za pomysłność i rozwój naszego miasta - toast wzniosł schorowany, starszy mężczyzna. Czyżbym trafił na radcę komercyjnego Friedricha Förstera? Patrzę na licznik wehikułu: 10 marca 1860 r. Jesteśmy w domu bractwa strzeleckiego (dziś Gwardia), przy ul. Strzeleckiej, na obchodach 25-lecia zrzeszenia Gewerbe und Gartenbau Verein 1834 r. Zrzeszenie liczyło 272 członków (w tym trzech poetów) i założyło własny chór. Skupiało najznamienitszych zielonogórczyków.

- Teraz nastąpiła największa niespodzianka - odnotował „Grünberger Wochenblatt”. Förster ogłosił, że dla uczczenia rocznicy, do końca roku na wzgórzu Hirtenberg powstanie wieża z obserwatorium astronomicznym.

Obliczono, że całość kosztować będzie ok. 3.000 talarów, z czego 2.000 mieli wpłacić akcjonariusze. Potrzeba było 80 osób, z których każda musiała przegna-

czyć na ten cel po 25 talarów. Tego samego dnia zgłosiło się 40 chętnych.

Prace postępowały w błyskawicznym tempie. 18 sierpnia wieża była gotowa. Nazwano ją Wzgórze Zielonogórskie. Tak powstała Wieża Braniborska.

Atrakcją miała być luneta do obserwacji nieba. A ponieważ syn radcy Förstera, Wilhelm, był już uznanym, berlińskim astronomem, zamówiono profesjonalny sprzęt - tak do Zielonej Góry trafił teleskop Frauenhofera. To nie był sprzęt dla amatorów. O jego zamontowaniu donosił „Grünberger Wochenblatt” 27 sierpnia 1860 r. Teleskop był udostępniany minimum trzem osobom, które płaciły po 3 srebrne grosze. Obserwacje prowadzono w soboty, niedziele i poniedziałki.

Początkowo nie działał, bo... uległ uszkodzeniu w transporcie. Dzisiaj kosmos, w tym samym miejscu, obserwują naukowcy i studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego. Tylko sprzęt mają troszeczkę inny.

Tomasz Czyżniewski



Wilhelm Julius Förster

(ur. 16 grudnia 1832 w Zielonej

Górze, zm. 18 stycznia 1921 w Poczdamie).

W 1865 objął kierownictwo berlińskiego obserwatorium astronomicznego. Był nim do 1903 r. Od 1891 r. był przewodniczącym Międzynarodowej Komisji Miar i Wag. W

1888 powołał do życia towarzystwo „Urania”, a w 1891 Związek Przyjaciół Astronomii i Fizyki Kosmicznej.

Jego nazwiskiem nazwano planetoidę 6771 Förster, która została odkryta 9 marca 1986 roku w Siding Spring w Australii przez Claesa Lagerkvista.

W czerwcu 2009 r. na jego domu w Berlinie odstonięto tablicę pamiątkową poświęconą astronomowi. Funkcjonujące w stolicy Niemiec obserwatorium astronomiczne nosi imię Förstera.